

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6644.

Lwów, sobota, 10 marca 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Zwłoka w ustaleniu wschodnich granic Polski.

POBRATYMIĘC TYGRYSA NA USŁUGACH MYŚLIWCA.



Wielki kot, zwany gepard, używany w Indiach do polowania na antylopy, w chwili wyruszenia na wyprawę.
(Do artykułu na stronie 6.)

Zwłoka w ustaleniu wschodnich granic Polski!

Paryż. (PAT.) Z powodu choroby ambasadora angielskiego nie odbyło się wczoraj posiedzenie konferencji ambasadorów. Z tego też

powodu prace konferencji, dotyczące sprawy wschodnich granic Polski, mogą ulec kilkudniowej przerwie.

Narady u ministra Skrzyńskiego w sprawie granic wsch.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Posłowie Seyda, Czerniewski i Stroński odbyli wczoraj w imieniu swych stronnictw naradę z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, prosząc o objaśnienie w jakim stanie znajduje się sprawa Małopolski Wschodniej w związku z kwestją uznania granic Polski przez Radę ambasadorów. Przytem wymienieni posłowie oświadczyli Skrzyńskiemu, że reprezentowane przez nich stronnictwa w sprawie Małopolski Wschodniej stoją nieugięte na tem stanowisku, że sprawa ta jest już załatwiona, a wstrój jej uwzględniający potrzeby

ludności ruskiej został zdecydowany przez ustawę sejmową.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu pol. Rady ministrów.

Omawiana była kwestja wschodnich granic Polski; kwestja Małopolski Wschodniej.

MARKA POLSKA KURSUJE JUŻ NA G. ŚLASKU.

Katowice. (PAT.). Ogłoszono tu rozporządzenie wojewody wprowadzające markę polską jako drugi środek płatniczy obok marki niemieckiej.

Debata nad expose min. skarbu zakończy się w piątek.

Ograniczono ilość czasu do przemówień poselskich.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Debata nad expose min. skarbu została uproszczona w ten sposób, że wyznaczono poszczególnym klubom ograniczoną ilość czasu do przemówień, tak, iż powinna się ona według wszelkiego prawdopodobieństwa skończyć w piątek.

Konwent seniorów ustalił podział czasu, przyznając Zw. Lud. Na-

rod. 60 min., Piastowcom i Thurgutowcom po 50 min., Chadecji i socjalistom po 45 min., a mniejszościom narodowym w stosunku do liczby posiadanych posłów, t. zn. do 20 posłów po 20 min. Klub liczący mniej niż 10 posłów nie będzie mógł wziąć udziału w debatach. Wyjątek uczyniono tylko dla klubu chłiborobów.

Polska nie uzna roszczeń kolonistów niemieckich.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji sejmowej po szeregu przemówień uchwalono następującą rezolucję w sprawie kolonistów niemieckich:

„Wobec powszechnego zaniepokojenia opinii publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przed forum Ligi Narodów, Sejm stwierdza, że Polska od praw zagwaran-

towanych jej traktatem wersalskim nie odstąpi. Wobec tego Sejm wyzwa rząd, aby bezzwłocznie korzystał z praw przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich”.

Przeciw tej rezolucji głosowali przedstawiciele klubów niemieckiego i ukraińskiego

Nie będzie likwidacji minist. poczty, zdrowia i robót publicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Punkt ustawy sanacyjnej dotyczący reorganizacji i likwidacji niektórych ministerstw został w ostatecznej redakcji projektu ustawy sanacyjnej opuszczony, a to ze względów poli-

tycznych w przewidywaniu zbyt silnej opozycji ze strony lewicy. Tem samym likwidacja minist. poczty, zdrowia i robót publicznych w tej chwili nie jest aktualna.

25 miliardów na zboże dla miast i kooperatyw.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) „Przeгляд Wieczorny” donosi, że Rada ministrów dała komisarzowi nadzwyczajnemu do walki z drożyzną

25 miliardów marek polskich na zakupno zboża i artykułów koniecznej potrzeby dla miast i kooperatyw.

SENZACYJNY SPISEK przeciw ustrojowi Bawarii.

Chciano utworzyć austriacko-bawarskie państwo. — Na czele spisku osoby z kręgu teatralno-artystycznych Monachjum!

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Pisma niemieckie publikują oficjalne komunikaty o wielkim spisku przeciw ustrojowi państwa bawarskiego, wykrytym jeszcze w ciągu lutego.

Komunikat oficjalny utrzymuje, że do spisku należały osoby nie mające nic wspólnego ze sferami politycznymi. Spisek miał na celu odcierwanie Bawarii od Niemiec i

utworzenie austriacko-bawarskiego państwa.

Prasa niemiecka twierdzi, że

spisek inspirowany był przez Francję (?!).

W kręgach oficjalnych jako głównych aranżerów spisku wysuwają osoby z kręgu teatralno-artystycznych Monachjum (!).

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Zeitung“ donosi z Monachjum, że z liczby 15-tu osób, które zostały ostatnio aresztowane za udział w spisku przeciw ustrojowi Bawarii, 7 zostało wypuszczonych na wolną stopę.

Aresztowany prof. Fuchs jest

przyjacielem kapitana Erhardta, aresztowanego w Monachjum w listopadzie. Gościł on u siebie prócz

Erhardta i Lütwitza, który dziś jeszcze pod mianem generała Lorenza uwiła się w połudn. Niemczech. Inny aresztowany Kühles jest szwagrem hr. Bothera, który dążył do utworzenia południowo-niemieckiej monarchii.

Wszyscy aresztowani utrzymywali stosunki z byłym prezesem ministrów Karrem a prawdopodobnie i z Ludendorffem.

Nowe podwyżki płac urzędniczych.

60 proc. dodatku do pensji marcowej. — 1. kwietnia dalsze 60 proc. podwyżka płac.

Warszawa. (Tel. wł. m) Jak się informuje, wszyscy funkcjonariusze i urzędnicy państwowi otrzymają 15. bm. 60 procent poborów otrzymanych 1. marca.

Co się tyczy pensji od 1. kwiet-

nia, to będzie ona w wysokości wszystkich poborów za miesiąc marzec, wynosić więc będzie pensja marcowa plus 60 procent dodatków, wypłacanych 15. marca.

Francuzi zajęli Dortmund.

Berlin. (PAT.) WBK „Berliner Ztg. am Mittag“ donosi, że Francuzi podjęli dziś wielką akcję przeciwko miastu Dortmund. Główny dworzec kolejowy, budynek gminny oraz szereg rewirów policyjnych zostało obsadzonych. Przez obsadzenie dwor-

ca w Dortmundzie została unieruchomiona komunikacja, z nieobsadzoną częścią Niemiec.

Wiedeń. (AW.) „Abend“ donosi z Berlina, że we czwartek rano zajęli Francuzi Dortmund.

20 miliardów na cele budowlane.

JUZ W PRZYSZŁYM TYGODNIU BĘDZIE MOŻNA ZACIĄGNĄĆ W BANKACH POŻYCZKI BUDOWLANE.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Kola poinformowane podają, że ustawa o rozbudowie miast obowiązuje rząd do finansowania skomplikowanej akcji ruchu budowlanego w kraju, a toli w myśl art. 23 rząd ma prawo zamiast przewidywanej przez ustawę akcji wyasygnować gotówką 20 miliardów na cele budowlane.

Skorzysta z tego rząd i dokona podziału 20 miliardów między Bank budowlany w Warszawie, Bank komunalny małopolski i Zakład kredytowy miast małopolskich we Lwowie, oraz Bank komunalny w Poznaniu.

Pożyczki na cele budowlane udzielane przez te instytucje będą krótkoterminowe i na przeciąg jednego roku. Dłużnicy obowiązani będą spłacać pożyczki w ciągu tego okresu. O ile pożyczki miałyby być spłacone w gotówce, to przeliczone będą według obowiązującego w dniu spłaty kursu złotego polskiego.

Pomieważ wymienione banki otrzymają w najbliższych dniach potrzebną gotówkę spodziewać się można, że już w przyszłym tygodniu interesanci będą mogli zaciągnąć pożyczki budowlane.

Niemcy kasują ministerstwo skarbu.

Finanse państwa obejmie towarz. akcyjne.

Berlin. (PAT.) Na wniosek ministra finansów p. Saemisch ma być wezwany do oszczędnościowych oraz do uproszczenia administracji państwowej skasowane w najbliższym czasie ministerstwo skarbu Rzeszy. Rząd Rzeszy zamierza przedłożyć parlamentowi projekt przewidujący rozwiązanie min. skarbu Rzeszy już z dniem 1. kwietnia br. Wartości majątkowe, które

zarządzał wydział przemysłowy ministerstwa skarbu mają być powierzone specjalnemu Tow. akcyjnemu, które zarządzać będzie pod względem gospodarczym i majątkowym Rzeszą. Akcje tego towarzystwa pozostaną wyłączną własnością państwa, a główny zarząd towarzystwa spoczywać będzie w rękach ministra finansów Rzeszy.

Jak Niemcy ratują swą markę?

Rozsiewają tendencyjne wieści o chęci rokowań z Francją.

Warszawa. (Tel. wł. m) Rozpuszczane w Berlinie pogłoski o możliwości rokowań między Francją a Niemcami nie potwierdzają się. Obecnie oświadczają, że pogło-

ski owe były manewrem giełdowym Berlina, mającym na celu utrzymania tendencji zwykłej dla marki niemieckiej.

Turcja oświadcza gotowość pokoju.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Oficjalny komunikat rządu angielskiego oświadcza, że zgromadzenie narodowe odrzuciło traktat lozański jako sprzeciwiający się paktowi narodowemu i upoważniło rząd do podjęcia rokowań pod warunkami, że sprawa Mossulu uregulowana będzie na określony

okres czasu, sprawy gospodarcze, finansowe i administracyjne będą tak załatwione, aby nie została naruszona suwerenność państwa tureckiego.

Wojska okupacyjne mają być ewakuowane natychmiast po podpisaniu pokoju.

Aresztowanie defraudantów w intendancji warsz.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ donosi, że dochodzenia w sprawie nadużyć popełnionych w dep. VII. Ministerstwa wojny przybierają coraz większy zakres.

Uwięziono głównego sprawcę Latoszka oraz trzech współników Edwarda Heinego, Władysława Paszkowskiego i Czesława Ejsmonta, brata porucznika Ejsmonta, który zbiegł z więzienia.

Warszawa. (Tel. wł. m) W związku z nadużyciami, wykrytymi w intendancji wojskowej okazuje się, że

wszyscy sprawcy byli wprost mistrzami,

tak, że nawet najskrupulatniejsza kontrola nie zdołała była wykryć mławerskiej i fałszerstw, popełnianych przez urzędników cywilnych, Latoszka w szczególności. Nawet specjalny delegat najwyższej izby kontrolnej, nie mógł w ciągu 5-cio miesięcznej kontroli wpaść na ślad zrzeczenie dokonanych nadużyć.

Należy zaznaczyć, że żaden wojskowy nie jest zamieszany w sprawę powyższą.

Obecnie stwierdzają, że

wysokość nadużyć sięga do 205 milionów,

niektórzy natomiast mówią o pół

miliardzie marek. Suma ta zostanie pokryta z majątku osobistego oskarżonych, składającego się z młyna w Lublinie i fabryki w Bydgoszczy.

1/2 ROCZNA SŁUŻBA WOJSK. WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Senat przyjął rządowy projekt ustawy o 18-to miesięcznej służbie wojskowej. Jak wiadomo prezydent ministrów Poincaré z przyjęciem tej ustawy połączył kwestię zaufała.

STAN WOJSK FRANCUSKICH WOKUPOWANEM TERYTORIUM

Londyn. (PAT.) Wolff. Na zażycie, oświadczone ze strony rządu, że liczba wojsk francuskich w obszarze okupacyjnym wynosi 116 tysięcy ludzi.

KRESTEŃSKI NA TARGACH LIPSKICH.

Lipsk. (PAT.) Ambasador rosyjski Kresteński przybył dziś na Targi Lipskie i zwiedził wystawę wyrobów rosyjskich. — Ruch kupiecki na Targach jest mały. Powodem tego jest niemiecka propaganda prowadzona z powodu obsadzenia Zagłębia Ruhry, która spowodowała, że kupcy zagraniczni nie przybyli.

Pracodawcy muszą utrzymywać rodziny rezerwistów.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przyjęto w drugim czytaniu ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W myśl projektu skarb odpowiedzialnym jest za zasiłki w całym państwie, natomiast czasowo pracodawcy obowiązani są utrzymywać rodziny powołanych na ćwiczenia pracowników.

Ks. Ilków wśród rekrutów z Małop. Wsch.

Twie dzi on, że żołnierze ci są weseli, dobrze odiani, obuci i wyglądają zadowoleni.

Warszawa. (Tel. wł. m.) Ks. Ilków, prezes klubu ukraińsko-włosciańskiego „Chliborobów“ odwiedził rozmieszczone w okolicy Warszawy formacje wojskowe, w których służą również nowo pobrani rekruci z Małopolski Wschodniej, narodowości ruskiej.

Przemawiając do rekrutów ks. Ilków dowodził, że służąc w wojsku polskim nie stają się już przez to samo Polakami, gdyż władze polskie nie mają nic podobnego na celu. Rusini służą przecie nie tylko w wojsku polskim, lecz i w rumuńskim, czeskim, a nawet bolszewickim. Przyszłość, do której naród ruski idzie wspólnie z polskim, roz-

strzygnie „czyja prawda“, „czyja krywd“, i „czyji my dity“, jak mawiał niegdyś sławny poeta Szewczenko.

Ks. Ilków twierdzi, że żołnierze są weseli, dobrze odiani, obuci i wyglądają zadowoleni. Zwrócił również uwagę na fakt, że rekruci grecko-katolicyści prowadzeni są do cerkwi prawosławnych, dotychczas bowiem niema w wojsku polskim kapelanów obrządku grecko-katolickiego, co nieszczerólnie świadczy o pieczy duchownej konsystorza grecko-katolickiego, czego, zdaniem Ilkowa, rekruci nie powinni tolerować.

„Człowiek mucha“ zginął tragiczną śmiercią.

CHODZIŁ PO MURACH DOMÓW TAK ŁATWO, JAK INNI PO RÓWNEJ ZIEMI.

(f) Niedawno pisaliśmy o godnych podziwu karkołomnych eksperymentach Howarda Jounga w N. Jorku, znanego pod nazwą „człowieka-mucha“, gdyż chodzenie po gzymsach i dachach olbrzymich amerykańskich drapaczy chmur było dlań tak łatwe, jak dla muchy lażenie po sufitach. Obecnie nadeszła wiadomość, że śmiały ten akrobata padł ofiarą swego zawodu, gdyż zabił się, spadłszy z wysokości 8 piętra przy zdjęciu kinowym.



Był on z zawodu pokrywaczem dachów i tem tłumaczy się jego „umiejętność“. Ten rzadki akrobata umiał każdy najmniejszy załom muru, każdy gzyms użyć za podstawę do wspinania się na zawrotnej wysokości i nie tracąc przytem zimnej krwi. Pewnego razu w głównej ulicy N. Jorku w biały dzień odbył taką fascynującą wycieczkę po murach olbrzymiego hotelu, czemu przypatrywały się z zapartym oddechem tysiące publiczności. Na wysokości ostatniego piętra Joung chwycił się jedną ręką gzymsu, a drugą pozdrawiał tłumy. Ten moment właśnie przedstawia nasza rycina.

TELEGRAMY.

PREZES G. U. Z. NIE USTAPI?

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji rolnej przedstawiciele wszystkich klubów złożyli oświadczenie w sprawie ustąpienia prezesa Głównego Urzędu Ziemskego p. Ludkiewicza.

Uchwalono następujący wniosek: „Komisja rolna przyjmuje „sprawozdanie prezesa G. U. Z. p. Ludkiewicza do wiadomości“. Przeciw temu wnioskowi głosowali przedstawiciele PSL. Piasta. Dodać należy, że dymisja prezesa G. U. Z. p. Ludkiewicza najprawdopodobniej przyjęta nie będzie, albowiem — jak słyhać — prez. Sikorski nie uznał motywów zawartych w podaniu o dymisję.

bezpieczających prawo rządu do regulowania obrotu i cen węgla, oraz wybrano komisję, złożoną z 15 osób, celem szczegółowego zbadania przyczyn, wpływających na kształtowanie się cen węgla, oraz jego wywozu za granicę.

PROJEKT OBNIŻENIA WIZ NA TOWARY POCHODZENIA POL.

Warszawa. (AW.) Wobec interwencji kilku państw w sprawie wysokich opłat pobieranych przez konsulaty polskie przy wystawianiu wiz na towary pochodzenia polskiego, czynniki rządowe zastanawiały się nad możliwością obniżenia i ujednostajnienia tych wiz. Sprawa ta w najbliższym czasie będzie definitywnie załatwiona.

O REGULACJĘ CEN WĘGLA.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji drożyzniowej uchwalono wniosek wzywający rząd do przedłożenia wniosków za-

na tle popędu do małpowania, nadsładowania sposobów w walce o bogactwo. Szwecy żąda za bućki więcej dlatego, że stolarz podwyższył cenę swoich wyrobów, rzeźnik nadsładuje piekarza, restaurator kawiaza, kupiec fabrykanta itd.

Same Perlesy...

Skoro w krótkim czasie tak bardzo wzbogacił się rzeźnik, dlaczego i ja nie miałbym się wzbogacić — myśli sobie piekarz.

I oto jasnym jest, jak wielka rola przypada władzom w walce przeciw drożyzni. Gdyby tak kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu Perlesów zasłużona spotkała kara, gdyby łatwe wzbogacenie się kosztem krwi swych bliźnich okupić musieli nie grzywną, którą łatwo przeboleć

moga, lecz długolętniem ciężkim więzieniem, znaleźliby mniej naśladowców i zaniechałby może swego zbrodniczego rzemiosła, odstraszył losem Perlesów. Dr. Jeleń.

MYSZY I SZOZURY



też znana jest e przed wojną ze swją znaczące i zgodz a wielkim... a zło ym na wystawie w Wiedniu PASTA A. Zalewskiego w Hawie Mazowieckiej

Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i paktwa. Zamówienia wysyłają się pocztą za załczeniem. Z da... wszystkich apłakacji s i a, te cz ych

Tragedja na tle mieszkaniowym.

Lokator chciał zabić gospodarza, tymczasem sam padł trupem.

(+) W Budapeszcie mieszkał szynkarz, niejaki Török, w domu zarządzanym przez adwokata Jankovica. Z niewiadomych powodów otrzymał on wypowiedzenie, co go tak rozdrażniło, że z rewolwerem w rękę wtargnął do mieszkania ad-

wokata. Adwokat, śpiący właśnie, myśląc, że ma przed sobą włamywacza, chwycił za rewolwer i strzelił, kładąc intruza trupem. Po wyjaśnieniu zajścia Jankovica pozostawiono na wolnej stopie.

Jeżeli on — dlaczego i ja nie?

Rozumowanie à la Perles.

Literat niemiecki Hugo Salus opowiada następujące zdarzenie:

Siedziałem przy obiedzie, gdy wtem przychodził służący i mówi: Przepraszam pana, przyszedł jakiś żydek i mówi, że musi się z panem w bardzo ważnej sprawie rozmówić. Nie udało mi się go odprawić, gdyż jest bardzo natarczywy.

— Wpuścić — odpowiedziałem.

Po chwili wchodzi mały, około 12-letni żydek, bladej, wynędzniały o świecących oczach.

— Czego chcesz? — pytam.

— Panie Salus, muszę mieć pański autogram.

Przeznie, że w tej chwili dozua-

lem uczucia niezwyklej radości. A więc prace moje docierają już do tych sfer najniższych i przemawiają widocznie nawet do serc dzieci.

— Coś czytał mego?

— Nic.

— Nic? A więc poco ci mego autogramu? Dlaczego o autogram prosisz?

— Perles — odrzekł butnie chłopak — ma także autogram pański

Na zapytanie, jaki właściwy podkład ma panoszące się u nas coraz bezczelniej drożyzna, odpowiedział pewien wybitny ekonomista nasz w sposób następujący:

Wzrost drożyzny nie ma właściwie nic wspólnego ani z walutą ani z stosunkami ekonomicznymi wogóle, jest to raczej następstwo pewnej ogólnej psychozy, szerzącej się wśród producentów i kapców

Do P. T. Prenumeratorów!

Ponownie przypominamy P. T. Prenumeratorom, że dnia

10. marca

wstrzymamy dostawę względnie wysyłkę naszego pisma tym wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy do tego dnia nie wpłacą względnie nie nadesłają prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualną zaległością.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazaniem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie u dołu.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

WANDA
DZISIAJ!

PREMIERA

WARSZAWA
DZISIAJ!

Najwspanialszy film francuski produkcji PATE CONSORTIUM CINEMA

AGONIA ORŁÓW

przedstawia chwałę i tragiczny los cesarza Napoleona i jego syna króla Rzymu (L'Ajglon) i spisek gwardji. — Zdjęć dokonano w zamku Fontainebleau. — Sztuka i pietyzm dla wielkiego cesarza poszły na rękę artystom odtwarzającym bohaterów tego filmu, który jest dumą i chlubą Francji.

Podatki pośrednie zmniejszą emisję marek.

Obecnie drukuje się 5 miliardów marek dziennie.

Warszawa. (Tel. wł. m) Zwracając uwagę, że projekt ustawy o daniu min. skarbu pomocy w sprawie podatków pośrednich pozwoli wstrzymać wybitnie dalszą emisję marek polskich.

Obecnie drukuje się codziennie

banknotów na 5 miliardów marek polskich.

Projekt ustawy, który Sejm ma uchwalić przyniesie skarbowi państwa zysk 2 i pół miljarda dziennie, od razu zatem emisja marek polskich zmniejszy się o połowę.

Umierają z głodu a wywożą zboże.

Sowiety wysyłają do Ryg 78 wagonów zboża.

Warszawa. (Tel. wł. m) Rosja sowiecka eksportuje w dalszym ciągu za granicę zboże. Niezadowolenie ludności głodującej w Sowdęjji wzrasta z każdym dniem.

Charakterystycznym jest, że Ro-

sja wywozi zboże na sprzedaż, przyjmując jednocześnie dla swych głodujących obywateli dary w naturze. Ten stan rzeczy powoduje nawet pogłoski, że sowiety handlują tymi podarunkami.

Górny Śląsk żerowiskiem przemytników żywnościowych.

Masowy wywóz jaj do Niemiec.

Z okazji stwierdzenia przez lotną komisję wysłaną przez Rząd p. Sikorskiego, faktu przemycenia przez granicę Państwa w ciągu roku ubiegłego zboża w ogólnej ilości 6 tysięcy wagonów, czytamy w „Gazecie Lwowskiej“:

„Teren Górnego Śląska stał się żerowiskiem przemytników żywnościowych, którzy, wyzyskując jak zwykle różnice walutowe oraz złą wolę części urzędników niemieckich w stosunku do Państwa Polskiego, wywożą nielegalnie z Polski do Niemiec produkty żywnościowe, przede wszystkim jaja.

„Celem poparcia akcji rządowej dla zwalczania przemytnictwa, wy-

jeżdża w dniach najbliższych do Warszawy delegacja Zawodowego Związku Polskich Eksportersów Jaj reprezentującego większość poważnych firm jajczarskich Wschodniej Małopolski i Wołynia, która przedłoży właściwym sferom rządowym opracowany przez siebie fachowo projekt zwalczania nielegalnego wywozu jaj.

„Gazeta Lwowska“ kończy wywody swoje słuszną uwagą, że byłoby wskazaniem, by inne gałęzie przemysłu spożywczego również poparły w odpowiedni sposób rząd w jego ciężkich zadaniach około zwalczania plagi przemytnictwa.

Starcie na targach lipskich i niemiecki „jabel“.

„Rozłam w łonie ententy.“

(f) Niemieckie pisma podnoszą z zadowoleniem epizod czysto prywatnej natury, jaki wydarzył się podczas targów lipskich: Pomimo wykluczenia Francuzów i Belgijczyków, udało się jakiemuś kupcowi belgijskiemu dostać się na wystawę. Przechodząc rozmawiał żywo po francusku z kolegą Szwajcarem, co wywołało oburzenie przechodzącego Anglika, który uczynił jakąś u-

szczypliwą uwagę. W odpowiedzi padł strzał, raniąc Anglika w nogę. Zrobił się wielki tumult. Publiczność zajęła się czule ranym Anglikiem, natomiast obu „cudzoziemców“ ujęto. Prasa niemiecka oczywiście rozpuściła język na temat prześladowania serdecznych przyjaciół nawet na gruncie czysto niemieckim. „Belgijski postrelif Anglika! Rozłam w łonie Ententy pewny!“

Rosja ma nadmiar 10 milj. kobiet.

(+) Straszne przeżycia ostatnich lat sprawiły, że Rosja sowiecka posiada obecnie olbrzymią nadwyżkę

blisko 10 milionów kobiet, które nie mogą znaleźć męża. Brak takiej ilości mężczyzn tłómaczy się walk domowych.

Anglicy i Amerykanie zamierzają wyzyskać tę okoliczność w tym kierunku, by wzbudzić wielką akcję angażowania kobiet rosyjskich do pracy w krajach anglosaskich, jak wiadomo pozbawionych żeńskich sił roboczych.

Propaganda niemiecka przeciw Polsce w Szwecji.

„Polska chce zorganizować państwa bałtyckie w łożysku polityki francuskiej“.

Warszawa. (Tel. wł. m) Ze Sztokholmu telegrafują: „Svenska Tagbladet“ zamieszcza artykuł, noszący cechy propagandy niemieckiej.

Dziennik ów pisze: „Polska chce zorganizować państwa bałtyckie w łożysku polityki francuskiej. Szwecja musi wyczekać, jakie stano-

wisko zajmie wobec tego dążenia Finlandji. „Svenska Tagbladet“ straszy, że zbliżenie Finlandji do kręgi polityki polsko-francuskiej nie obiecuje jej nic dobrego. Całkiem inny — pisze „Svenska Tagbl.“ — byłby los Finlandji, gdyby zbliżyła się do Szwecji“.

Perskie Dywany

okazyjnie do sprzedania. Oglądać można od godz. 9—11 i od 2—5 ul. Kotłarska 3, III. p. na prawo. 2178

PODZIĘKOWANIE.

WP. inżynierowi Marjanowi Bratkiemu, dyrektorowi „Kola młynarzy“ i „Sekcji handlowej“ tegoż, jakoteż krewnym, znajomym i kolegom za pomoc, współczucie i udział w pogrzebie składa tą drogą rodzina ś. p. Adama Kazimierza Krzyspa, staropolskie „Bóg zapłać“.

2196

Powróciwszy właśnie

Z WIEDNIA i PARYŻA

przywleźliśmy

8780

Najświeższe Kreacje

w kostjumach angielskich i fantazyjnych. płaszczach, bluzkach, jakoteż sukniach spacerowych i wizytowych.

Ceny stosunkowo umiarkowane.

BRACIA STAUBER

Plac Marjacki 6—7

Ukraińskie gwałty w Janowie pod Lwowem.

(—) Wczoraj zakończyła się rozprawa przed sędziami przysięgłymi przeciw b. chorążemu ukraińskiemu Piotrowi Soroce i towarzyszą, oskarżonym o morderstwo, rabunki i kradzieże popełnione w 1919 r. w Janowie.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli większością głosów pytania w kierunku morderstwa i rabunku odnośnie do wszystkich oskarżonych, a odnośnie do oskarż. Andrzeja Irzy również i w kierunku kradzieży. Zastwierdzili natomiast odnośnie do osk. Piotra Soroki i Oresta Zahajewicza pytania w kierunku kradzieży.

Na podstawie takiego werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził Oresta Zahajewicza na 2 lata ciężkiego więzienia, a Piotra Sorokę na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Andrzej Irza został od oskarżenia uwolniony.

Trybunałowi przewodniczył radca Dworzak, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronili adwokaci: dr. Głuszkiewicz, dr. Hankiewicz i em. sędzia Prystasz.

Fanny Dittner jako... stróż spokoju i dobra Austrii.

(d.) Bardzo ciekawe zeznania w ciągu trzech godzin złożył wczoraj radca sądu p. Adolf Fida, słuchany w charakterze świadka.

Kłęski armii austriackiej.

Na wstępie zeznań swoich r. Fida zaznaczył, że po klęskach armii austriackiej pod Satanowem i Sokalem zależało dowództwu armii na tem, aby wykazać, że przyczyny tego niepowodzenia tkwią w zdradzie ludności miejscowej. Wobec tego rozpoczęły się masowe aresztowania ludności, a doniesienia nie skierowywano do prokuratury wojskowej, lecz wprost do generalnego sztabu. Zły nastrój do ludności wzmagał się z każdym dniem w miarę, jak armia austriacka musiała się cofać, a doszedł do kulminacyjnego punktu, gdy niemiecki redaktor Hardén zamieścił w „Die Zukunft“ artykuł, twierdząc, że klęskę całą przypisać należy tym Polakom, którzy wówczas stali na stanowiskach odpowiedzialnych.

Szubienice i kryminaly.

To też po ofenzywie gorlickiej pod tym względem — jak wiadomo powszechnie — działy się straszne sceny w Tarnowie i Rzeszowie, gdzie masowo ludzi aresztowano i wieszano za to, że ci stykali się z Moskalami. Posuwając się pod Lwów, spodziewaliśmy się więc, co dopiero będzie się działo we Lwowie, gdzie Moskale przebywali prawie przez 10 miesięcy.

Po wkroczeniu wojsk austriackich komendantem miasta został gen. Riml, jednak po 9 dniach usunięto go, gdyż był on za... słaby. Miejsce jego zajął gen. Letovsky, którego charakterystykę można skreślić w słowie: feldwebel.

Działalność gen. Letovsky'ego.

Świadek wówczas był w sądzie polowym w charakterze audytora. Doniesienia poczęły się sypać jak z rogu obfitości, a gen. Letovsky — co było w sądownictwie faktem niebywałym — sam sobie składał trybunały jedynie z ludzi mu powolnych. Nadto prowadził osobiście ewidencję „Polnische Honoratioren“. Atmosfera stawała się wprost niemożliwa. Nie było jednej nocy, by kogoś z znaczących Polaków nie aresztowano, a gen. Letovsky chciał za wszelką cenę zdyskredytować Radę miejską z śp. Rutowskim, duchowieństwem, banki i urzędników. Doszło już do tego, że arcyb. ks. Teodorowicz miał być internowany, arcyb. ks. Bilczewski złożony ze swego urzędu, a w miejsce tegoż był już upatrzony i forsowany jego następca.

Wytoczony wtedy proces radnemu Paszkowiczemu o rusofilstwo, którym gen. Letovsky bardzo interesował się osobiście, dając do tego, aby członek Rady miejskiej był skompromitowany, co miało mu służyć za powód do rozwiązania Rady miejskiej.

Dr. Reinlender — mężem opatrnościowym.

Złożyło się, że równocześnie namieścił gen. Collard, nieprzychylnie usposobiony dla spo-

czelstwa polskiego. On miał spis osób, które miały być usunięte. Gdy tak gen. Letovsky wraz z gen. Collardem zaczęli działać — mówił r. Fida — zaczęła się rola dyrektora policji dra Józefa Reinlendera, który był mężem opatrnościowym. Dr. Reinlender, narażając siebie i swoje stanowisko działał na korzyść posadzonych mieszkańców i ściganych legionistów, paraliżując akcje generalów austriackich. To też — twierdził świadek — historia o czynach dra Reinlendera jeszcze szeroko będzie się rozpisywać.

Na tem tle pojawiły się doniesienia oszczercze Fanny Dittner.

Sprawa dyr. Chodorowskiego.

Pod koniec października 1915 roku wywiązała się sprawa dyr. Chodorowskiego. Gen. Letovsky lub jego oficer sztabowy doniósł świadkowi, jako sędziemu śledczemu, że w tej sprawie cenne informacje udzieli Fanny Dittner. Wobec tego świadek zawezwał ją do siebie, a oskarżona prosiła, żeby zawsze mogła zeznawać po południu.

K-Stefle sprawę dyr. Chodorowskiego odstąpiła sądowi polowemu, zaś gen. Letovsky zarządził oddanie sprawy tej sądowi doraźnemu. Chodorowski był aresztowany, a świadek starał się go przejąć do więzienia sądu, bo w celach K-Stefle warunki były o wiele gorsze. Gdyby Fanny Dittner nie pilnowała dochodzeń, prowadzonych w K-Stefle przez koin. Bekkera, sprawa byłaby się wygasła, bo dyr. Chodorowski pozostawał na wolnej stopie, a tak wskutek oskarżenia nastąpiło jego aresztowanie i sprawa zaogniła się.

Znając to i całą sprawę — mówił świadek — kategorycznie muszę stwierdzić, że gdyby nie interwencja Fanny Dittner, sprawa dyr.

Chodorowskiego mogła być prowadzona bez jego aresztowania i uprzedzenia.

Letovsky pragnął wyroku śmierci.

W notatkach, które Fanny Dittner przedłożyła świadkowi, były też obwinienia przeciw osobom, nie pozostającym w żadnej łączności z dyr. Chodorowskim. Świadek i w tym względzie przesłuchiwał oskarżoną, a to celem ocenienia jej prawdziwości, a z drugiej strony gen. Letovsky kazał niczem się nie kłopotować i wszystko, co powie Fanny Dittner zbadać i objąć śledztwem. Sam gen. Letovsky dość często przychodził do biura r. Fidy, informował się, jak sprawa Chodorowskiego stoi, nalegał, by ją przedko skończyć, a wyrok śmierci Chodorowskiego dla niego będzie wystarczający. Świadek mimo to starał się sprawę przewlekać, z czego gen. Letovsky nie był zadowolony, mówił, że za dużo pisze się i wpadł na pomysł, aby wyłaczyć tylko jeden fakt, doprowadzić do rozprawy i Chodorowskiego zasądzić.

Nietykalność Fanny Dittner.

Wobec tego Fanny Dittner zrobiła doniesienie na świadka, czyniąc aluzję co do jego narodowości i bezstronności. Gdy świadek o tem się dowiedział, wniósł przeciw oskarżonej skargę o obrazę czci, lecz gen. Letovsky przedstawiał mu, że wojskowe interesa nie pozwalają, aby odbyła się rozprawa i wszyscy dowiedzieli się o oddawanych usługach przez Fanny Dittner. Gdy r. Fida obstawał przy swojej skardze, gen. Letovsky sprawę odesłał do Naczelnej komendy, a ta zabroniła świadkowi prowadzenia procesu przeciw Fannie Dittner.

Przy zeznaniach oskarżona zawsze posługiwała się zapiskami, stosunki znała bardzo dobrze. Raz świadek widział kartkę gen. Letovsky'ego, na której ten zapraszał Dittner do siebie na dłuższą konferencję. Bardzo wiele osób z „czarnej listy“ oskarżonej stało pod dozorem policyjnym, listy ich były cenzurowane, a wiele miało być wywiezionych do Talerhofu.

Przew. r. Göttinger: Oskarżona twierdzi, że dyr. Chodorowski pokazywał jej kontrakt, zawarty z Moskalami, którym miał dostarczyć milion par trzewików. Czy był taki kontrakt?

Św. r. Fida: Stanowczo twierdzą, że takiego kontraktu w aktach nie było i w toku śledztwa nie było o nim mowy. Wątpię bardzo, aby kontrakt taki istniał i aby dyr. Chodorowski jej pokazywał.

Prok. r. Dukiet: Czy oskarżona bywała u gen. Letovsky'ego?

Św. r. Fida: Przebywała w jego gabinecie bardzo często i bardzo długo, a referenci wtedy wyczekiwali godzinami zanim oni oboje ukończyli konferencję.

Adw. dr. Link: Jak Letovsky wyrażał się o Fanny Dittner?

Św. r. Fida: Wystarczy powiedzieć, że ona wówczas miała klucz od więzienia przy ul. Zamarstynowskiej.

W dalszym ciągu pytania świadkowi zadawali adwokaci dr. Michałewski i dr. Żywicki, poczem pytał świadka obrońca dr. Stankiewicz, któremu radca Fida dawał cięte odpowiedzi, tak, że dr. Stankiewicz naprzemian bladł ze złości i rumienił się ze wstydu, że broni i ekspozuje się w tak wstępną sprawę.

Wreszcie pytania stawiała oskarżona, gdy zaczęła atakować świadka, którego sama powołała, przewodniczący trybunału odebrał jej głos.

Po odczytaniu dalszych aktów, rozprawę odroczone do dziś rana.

Co opowiada o sobie lwowska kokainistka.

Lekarz i sanitariuszka. — Złudzenie... enoty. — Arcyksiężniczka i poleja. — Tysiąc lei w piecu. — Oblęd prześladowczy. — Córka powstańca. — Wizje o Kmieciu Sienkiewicza.

Poznałem ją rok temu. Nie była dziewczyną lekkich obyczajów, ale lekką była. Opowiadała mi, że największym szczęściem jest kokaina. Do tego wyznania nie przywiązywałem wtedy wagi. Aż teraz, spotkawszy ją, wydała mi się bardzo aktualną i interesującą. To też spytałem jej, czy się oddaje dawnemu nałogowi. Poczęła się śmiać serdecznie, choć trochę niesamowicie.

— Spytaj pan kota, czy przestał łowić myszy. Będzie to robić, póki nie zdechnie! To samo z kokainą. Piszecie, że to trucizna. Rację macie. Największa trucizna leży w tem, że już się jej człowiek nie wyrzeknie, choćby wiedział, że duszę zatraci.

— Jak się pani zapoznana z tym narkotykiem?

— Podczas rosyjskiej inwazji we Lwowie. Mój parzezony poszedł na front, a ja postanowiłam aż do

jego powrotu być sanitariuszką w szpitalu. Z tęsknoty za nim byłam ciągle smutna i przygnębiona, choć w całym szpitalu było dosyć wesole. Aż jeden lekarz rosyjski mówi do mnie: ja pania wyleczę z tej melancholii! I ukuł mnie szpilką w szyję. To była pierwsza dawka. W godzinę potem z mojego smutku ani śladu. Odezwała się we mnie dzika energia, aby pójść za narzęczonym na front i bić się u jego boku. Powziąwszy to postanowienie, czułam się niewypowiedzianie szczęśliwa i wesola, ale na drugi dzień, przy szła ponownie depresja. Wtedy sama prosiłam tego lekarza, aby mnie znów „nastroił“. Druga dawka musiała być bardzo silna, bo po kilku godzinach formalnego szalu, popadłam w ołowiany, choć przyjemny sen. Niestety, obudziłam się u boku mego „dobroczyńcy“. Moja rez-

pacz nie miała granic. Chciałam sobie życie odebrać, ale te samobójcze myśli odpędzała znów — kokaina! Tak było przez parę miesięcy.

Gdy do Lwowa wkroczyli Austriacy, nadszedł dla mnie koniec kokainowej siesty. Myślałam, że oszaleję. Dla zdobycia kokainy byłabym bez namysłu zabiła człowieka. Aż dostałam ją znowu od pewnego medyka. Za jaką cenę — może się pan domyśleć. Dziś się już nie boję. Mam dziesięć źródeł.

— W czym leży największy urok, ta największa pokusa kokainy?

— W tem, że pan gwizda na cały świat, na wszystkie troski i zmartwienia życia. Ale najbardziej niebezpieczne są te senne marzenia. Wie pan, jakie mówiam wtedy halucynacje? Że jestem znowu niewinną dziewczyną, że wychodzę za męża, za mojego narzęczonego, a on się

ATRAKCJA! W KINIE LEW ATRAKCJA!

Jedyny w obecnym sezonie wielki egzotyczny dramat kolorowany „Pathé Nord“

SULTANKA MIŁOŚCI

Wielki artyzm kolorytu dotąd w technice kinematografii niewiadziany budził prawdziwy podziw u najwybredniejszych krytyków i stwarza szereg zachwyty spotęgowanych ośniewającą pięknoscia bohaterki dramatu Mille Fr. Diolla. Interesujące postacie egzotycznego świata: kalfów, odalisk, niewolnic, wojowników na tle tęczy barw Arabii. — Nadzwyczajna wystawa, przepiękne zdjęcia.

Asta Nielsen Wspaniały program. — Dziś **KINO NOWOŚCI**

Słynne arcydzieło filmowe w 7 aktach według dramatu M. MAETERLINCKA

„MONNA VANNA“

z uroczą Lea Parry w głównej roli jeszcze tylko dziś i jutro po raz ostatni w „Marysińcu“ i „Koperniku“.

tak cieszy, że ja mimo wojennych pokus do niego pierwszego należą. Żeby pan wiedział, co to za szczęście tak śnić i marzyć! A właściwie zdaje się, jakby się to wszystko działo na jawie. Raz miałam ze strony policji wielką przykrość. Przeraziłam się, że to pierwszy krok do zupełnego stoczenia się w ryzostok. I znów ta boska kokaina. Miałam wizję, że jestem arcyksiężniczką i że policja wśród grania muzyki musiała mnie przeproszać za swą pomyłkę. Tak każdą zgrzyotę życia można na chwilę odwrócić w radość bez granic. Co to za cudowne uczucie, że niema cierpienia moralnego, którego by się nie dało usunąć, zniszczyć.

Pani, o ile wiem, niema jeszcze 30 lat. Co pani tak sobie myśli, przeglądając się w lustrze?

— Ja wiem, że jestem zniszczona, że wyglądam na 40 lat, ale niech się ten martwi taka, która chce zostać młodą i widzi szczęście w miłości. Moim szczęściem i miłością jest kokaina. Patrz pan, jaka jestem bezpretensjonalna: nawet tych trzech brakujących mi z przodu zębów niekazałam sobie wstawić.

— Bo to kosztuje, a za te pieniądze woli pani nabyć kokainę.

— Nie tylko to, ale brak mi i nerwów do tej operacji, do wyrwania korzeni. Cierpię na straszny zanik moralnej i fizycznej siły czy też odruchowości. Uwierzy pan, że nie raz rano stoję pół godziny nad miednicą, nim się zdecyduję zanurzyć ręce w zimnej wodzie! Dostanę list, a domyślłam się, że jest w nim coś nieprzyjemnego, to go palę bez czytania. Raz spaliłem w ten sposób tysiąc list od pewnego inżyniera z Czerniowca. Brak mi siły i woli do zniesienia choćby najmniejszej przeciwności losu. Przytem ciągle się czegoś boję: że oślepnę, że zginę z głodu, że wybuchnie rewolucja. A niech Bóg broni wyglądając oknem drugiego piętra. Coś mnie ciągnie, aby się rzucić na dół. Także nie mogę stać blisko przejeżdżającego tramwaju, bo chcę mu się rzucić pod koła. W towarzystwie nie znoszę widoku nożyczek, bo mam ochotę wbić je komukolwiek w oko.

— Czy to nie jest obłudne?

— Mnie takie warjackie myśli napadają wtedy tylko, gdy musiałam parę dni pościć bez kokainy. Takie jest to jest coś straszego. Wzię-

nie, tortury, powolne konanie są jeszcze niczem wobec takiej męczarni. Dlatego też tak się strasznie boję jakiejś awantury z policją i parodniowego aresztu. To nawet przy czynia się, że bardzo uważam na

siebie. Choć od wypadku mam zaw sze kilka proszków kokainy zaszytych w bieliznie. Wie pan, że podczas oblężenia ukraińskiego o mało nie dopuściłam się wielkiego łajdactwa. Mój ojciec był powstańcem, miał list pochwalny od Mierosławskiego i do takiej rzeczy nie namówiłoby mnie za żadne miljardy, za żadne korony świata, a za kokainę już, już byłam gotowa. Na szczęście akurat odbili Lwów i uniknęłam okropnych wyrzutów sumienia.

— Zastanawia się pani nad tem, jak będzie koniec?

— Koniec będzie w szpitalu albo na Kulparkowie... ja jestem na to przygotowana. Ale wolę parę lat oszobotnienia, niż kilkanaście lat więzi. Mówią mi, że przyjdzie żal, gdy będzie zapóźno. Niech przyjdzie. Co mam z takiego życia, jak inni? A tak nieraz przez długie godziny czuję się królową, bóstwem, wszyscy leżą u moich nóg, bujam w aeroplanie ciągniętym przez obłoki, jeszcze jako pensjonarka strasznie się kochałam w Kanićcu i często mam halucynacje, że mnie Królic wykradł... To jest większe szczęście niż chodzenie do teatru lub flirt na Akademickiej ulicy, niż wszystko... wszystko!

St. Br.

Pobratymie tygrysa na usługach myśliwca.

(Do ilustracji tytułowej).

(p.) Indyjscy kszężta lubują się w polowaniu na antylopy przy pomocy specjalnie w tym celu tresowanych olbrzymich kotów, które noszą nazwę: gepard albo czittah. Kot ten wielkości dużego psa, żółty w brunatne centki odznacza się bajeczną szybkością i posiada wiele wrodzonego instynktu łowczego.

Każdy gepard ma swego osobnego strażnika, który go też prowadzi podczas polowania. Na wyprawę taką umieszcza się geparda na dwukółowym specjalnym wozie, do którego przywiązuje się zwierzę silnymi łańcuchami.

mi. Na głowę zaś zakłada mu się skórzaną kaptur, zasłaniający oczy na wzór kapturków sokolich.

Gdy antylopy są już dość blisko, sraźnik zrywa gepardowi z oczu kaptur, spuszcza go z łańcucha, a wtedy zwierzę zwinnie bez szmeru zbliża się aż do trzody i w odpowiednim momencie rzuca się z błyskawiczną szybkością na najsilniejszego kozła i zabija go przegryzając mu żyły na szyi.

Wtedy myśliwi podają gepardowi ripskę świeżej krwi i w ten sposób odrywają go od łupu, poczem zakładają mu znowu łańcuch.

Oszustwo i ucieczka nalcjarza ze Lwowa.

(d.) Właścicielem pięknej kamienicy przy ul. Fredry 1. 7 był nalcjarz Arnold Horowitz, który zarazem uprawiał różne ciemne interesa handlowe. Widocznie, że grunt pod nogami już mu się palił, gdyż postanowił przenieść się do Wiednia, a na pożegnanie wielu osobom pozostawić odpowiednią pamiątkę.

Najpierw dnia 10 lutego sprzedał kamienicę przy ul. Fredry 1. 7 adwokatowi Szajnie wraz z natychmiastowym odstąpieniem swego mieszkania. Następnie dnia 14 lutego to samo mieszkanie odstąpił jednemu z dyrektorów firmy transportowej „Wawel“ za cenę

10 milijonów marek, a dnia 15 lutego podjąwszy pieniądze ze sprzedaży kamienicy, opuścił Lwów na zawsze.

Gdy w dniu 1 marca dyrektor „Wawelu“, chciał objąć w posiadanie mieszkanie, przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, którego sprawcy nie mógł już odszukać we Lwowie. Jak powiadają Horowitz miał wyjechać do Wiednia.

Wczoraj więc poszkodowany dyrektor o tem oszustwie zawiadomił prokuraturę, a jest nadzieja, że takich poszkodowanych przez Horowitza będzie więcej.

Afera kokainowa we Lwowie.

(—) W sądzie powiatowym S III, rozpatrywał wczoraj r. Jasłński sprawę aresztowanych przez policję za nielegalną sprzedaż kokainy Izydora Pfaua i Menocha Tennenbauma.

Między wielu świadkami, rekrutującymi się przeważnie z półświatka, prze-

sluchano również znana z tej afery kokainistkę Marię Jarosówną, która złożyła obciążające zeznania.

W celu przesłuchania innych jeszcze świadków rozprawa odroczone, a oskarżonych wypuszczono równocześnie na wolną stopę.

Oszukańcze manipulacje właściciela winiarni.

(=) Tutajszym organem policyjnym udało się wczoraj wpaść na trop fałszerzy wina i napojów alkoholowych.

Mianowicie w piwnicy właściciela winiarni Dawida Reicha znaleziono 10 beczek wina, kilkadziesiąt flaszek wódek, jakoteż większą ilość naj-

różniejszych etykietek na wina francuskie, austriackie, węgierskie, korniak itp.

Jak się okazało pomysłowy winiarz fabrykował sobie domowym sposobem wina, nalepiając dowolne rodzaje etykietek na flaszki. W czynności tej sekundował mu dzielnie jego spółnik Lazar Kalmus.

Policja zajęła się bliżej przemysłowymi fabrykantami.

MINIATURKI.

Rota przysięgi dla woźnego.

FILJI C. K. TEL. BIURA KORES-PONDENCYJNEGO.

(Rok 1914.)

Przysięgniecie Panu Bogu Wszechmogącemu i przyrzekniecie na swoją cześć i poczciwość, że będziecie Najjaśniejszemu Panu Franciszkowi Józefowi pierwszemu, z Bożej łaski Cesarzowi Austrii, Apostołańskiemu Królowi Węgier, Królowi Czech, Dalmacji, Kroacji i Sławonii, Galicji, Lodomerji i Ilirji etc. etc. i potomkom idącym z Jego rodu i krwi, niezłomnie wiernym i posłusznym, a gdy zostaliście zamianowani woźnym, więc przysięgniecie, że zachowacie się wobec przełożonych, mianowicie wobec Kierownika Filji c. k. Tel. Biura Korespondencyjnego z winnem uszanowaniem i posłuszeństwem, że będziecie czynności poruczone sobie załatwiać gorliwie, sumiennie i rzetelnie, że zachowacie ściśle tajemnicę urzędową, powierzone sobie pakiety i piśmie urzędowe oddacie bez zwłoki gdzie należy i że będziecie wogóle tak się zachowywać, jak to przystoi wiernemu słudze Jego ces. i król. Apostołańskiej Mości.

Przysięgniecie także, że ani obecnie do żadnego towarzystwa zagranicznego, mającego cele polityczne, nie należycie, ani też w przyszłości do takiego towarzystwa należeć nie będziecie.

„Do tego, co mi właśnie przeczytano i w całości dokładnie zrozumiałem, zastosuję się wiernie i sumiennie.“

Kronika.

Lwów, 9. marca.

(p) Fatalne stosunki tramwajowe we Lwowie. Na porządku dziennym jest fakt, że w godzinach największej frekwencji w tramwajach, publiczność tłoczy się w tylnej części wozu, nie dopuszczając wskutek tego wsiadających, — a natomiast w przedziale przednim jest zupełnie przestronno. Ci szczęśliwcy jednak, którzy tam jada, zupełnie nie troszczą się o los innych, nadarłymi wyczekujących na przestankach i ani o cal nie postąpią naprzód. Konduktor najczęściej znajduje się także w tyle wozu i nie chce albo nie może reagować, zaś prośba zwrócona do motorowego, aby wezwał pasażerów do osunięcia się naprzód, spotyka się albo ze wzruszeniem ramion albo z odpowiedzią, że to do niego nie należy. Możeby więc dyrekcja M. K. E. wydała zarządzenie, aby w podobnych wypadkach motorowy, czy to na wezwanie publiczności, czy też z własnej inicjatywy — zrywał nieogłędnych pasażerów do zrobienia drugim miejsca.

Mianowania w kolejnictwie. Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, został Dr. Stanisław Świąg radca kolei państw. i zast. dyrektora Wydziału taryfowo-przewozowego dyrekcji kolei państw. we Lwowie zamianowany dyrektorem tego wydziału.

Ludzie, którzy zeszli na psy...

NIWESOLE OBRAZKI NĘDZY WIELKOMIEJSKIEJ. — 22 FUNTY MIĘSA I 2 I PÓL KG. TŁUSZCZU Z JEDNEGO BERNARDYNA. — KOT W NIEBEZPIECZENSTWIE.

(+) Ciche tragedie najsłabszych nędzy rozgrywają się codziennie w Wiedniu, tej niegdyś słynnej z beztróskiego życia stolicy naddunajskiej. Ratując się przed śmiercią z głodu, biedacy tamtejsi zabrali się już do polowu włnych przyjaciół człowieka — psów i kotów.

Doniesiono niedawno policji, że pewien 12-letni chłopiec, syn służącej bezrobotnej, złapał na jednej z pierwszorzędnych ulic psa, którego uprowadził od mieszkania swej ciotki. Dochodzenia wykazały, że chłopak trudnił się już od dłuższego czasu systematycznym polowem psów, które w domu ciotki zabijano i spożywano. Udowodniono biedakom, że niedawno wyprawił sobie ście.

„kullusowa ucztę z psa bernardyna, który im dostarczył aż 22 funty mięsa i

2 i pół kg. tłuszczu. Przeciwno nieszczęsnym łowcom psów wdrożono sądowe dochodzenia. Ale nietylko psy padają ofiarą głodomorów. Niedawno rozległ się na jednej z ulic wiedeńskich rozpaczliwy okrzyk:

Gwałtu! mój kot! ukradł mi kota! Równocześnie z bramy wypadł jakiś robotniczek, dzierżąc pod pachą wypaszonego kota „angora”, zaś za nim biegła, wydając krzyki rozpaczliwej, korpulentna niewiasta.

Przy pomocy przechodniów „zbrodnia” ujęto. Okazało się, iż nieszczęśliwy ten popełnił zamach na kota w celach czysto — gastronomicznych, gdyż nie miał co włożyć do ust.

Oba wypadki są wymownym świadectwem nędzy wiedeńskiej.

Żywy nieboszczyk — z winy biurokracji.

(p.) Ku rozweseleniu naszych czytelników oraz pocieszeniu, że nietylko u nas biurokratyczne metody dochodzą do absurdu, podajemy następujący fakt z curiosów biuralistyki francuskiej.

W zacisznej wiosce Serbonnes żyje poczciwa rodzina wieśniacza, której jedynym zmartwieniem jest, że głowa domu, nazwiskiem Wilhelm Alphonse, nie ma prawa zaliczać się do żyjących, mimo, że żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem.

Ten żywy nieboszczyk mianowicie zaraz po wybuchu wojny, wyruszył jako dzielny żołnierz 3-go pułku żurawów

na front i walczył szczęśliwie i zdrowo, aż do zawarcia zawieszenia broni.

Wówczas w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku powrócił do rodzinnej wioski i oddał się spokojnej pracy na roli. Alsiści władza wojskowa nie chce go mieć między żywymi. Oto już po raz trzeci, rodzina i władza gminna otrzymują oficjalne zawiadomienie, że Wilhelm Alphonse poległ na froncie w r. 1915.

Wobec tej urzędowej ścisłości wszelkie protesty i sam fakt istnienia żywego nieboszczyka nie mają oficjalnie żadnego znaczenia.

W sprawie gospodarki drzewnej w Kolomyjskiem dowiadujemy się, że podana przez nas informacja o fatalnej gospodarce drzewnej w lasach w Mostach Wielkich nie dotyczy firmy L. Secler i Syn, która wprawdzie posiada tam swoje drzewostany, lecz dotychczas ich nieeksploatowała. Relacje naszego korespondenta, odnoszą się natomiast do innych osób, w których posiadaniu znajdują się również tamtejsze drzewostany.

(—) Gdzie się podziewają papierosy? Z chwilą pojawienia się w dziennikach pogłosek o ostatniej podwyżce tytoniu wszystkie zapasy tytoniu znikły w handlu, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej i wypłynęły dopiero kiedy zwykła stała się faktyczną. O jednym takim paskarskim schowku dowiedział się posterunkowy pol. Adam Kalisz i w mieszkaniu fryzjera Hermana Bocka, przy ul. Ruskiej 1, znalazł on w nim 294 paczek po 100 sztuk egipskich papierosów. Bock zszedł na policję, że papierosy te dał mu do przechowania niejaki Herman Fisch, zam. w Rynku 12.

(—) Orgki dolarowa. Na tle żądzy posiadania dolarów odbywają się w ostatnich czasach wszelkie oszustwa i sprzeniewierzenia. W tym kierunku ogarnął ludzi istotnie jakiś chorobliwy szal. Wczoraj znowu Ryśka Lidochower, kupcową z Poczajowa, doniosła policji o sprzeniewierzeniu przez Juliusza Podbereźca, kupca, zam. przy ul. Skarbkowskiej 4, na jej szkodę 40 dolarów amer.

(—) Śmierć na kole młyńskim. W młynie, dzierżawionym przez Józefa Góralskiego w Hontatyczach w pow. lwowskim, dostał się onegdaj Iwan Tchurowski między koła i tryby młyńskie. Skutkiem ran, odniesionych w czasie tego wypadku, wkrótce potem Tchurowski wyzionął ducha.

(—) Uprzejmi złodzieje. Przez ulicę Wagową szli wczoraj dwaj złodzieje, którzy napotkali st. post. Humnieleckiego. Jeden z nich Marjan Jambroży ukłonił się nawet posterunkowemu, a drugi Józef Gluchowski szedł przodem „na pewniaka” z nałodowanym plecakiem. Uprzejmość taką nie wzruszyła jednak posterunkowego, gdyż zrewidował plecak i znalazł tam mokrą bieliznę i wskutek tego obu aresztował.

(—) Nie opłaciło się. Wczoraj odano w ręce policji 20-letniego Hermana Lechmana, który usiłował na rogu ulicy Furmańskiej i Kazimierzowskiej wyciągnąć jakiejś pani z kieszeni pieniądze.

(—) Kradzież futra. Z mieszkania Leona Mańkowskiego przy ul. Potockiego 4, skradziono wczoraj futro, wartości 6 milionów marek.

Z KRAJU.

Tramwaj zderzył w Warszawie. Magistrat warszawski uchwalił podwyższyć taryfę tramwajową o 60%. Podwyżka ma nastąpić stopniowo. W dniu 15 bm. tramwaj będzie kosztował 600 marek.

(m.) Szef sekcji mniejszości narodowych w Lidze Narodów p. Colban bawi obecnie w Warszawie.

Sopotscy kasyniarze złodziejami. Przed sądem w Sopotach toczyła się rozprawa przeciw czterem kierownikom gry i czterem krupierom kasyna w Sopotach za kradzież sztonów. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę pieniężną w wysokości skradzionych sztonów.

ZE ŚWIATA.

Dżuma w Hiszpanii. W Maładze stwierdzono 20 wypadków dżumy.

Samochodami przez Saharę. Rald przez Saharę na samochodach-sankach zakończył się w dniu wczorajszym. Podróż trwała ogółem 2 miesiące i 16 dni.

W Angierze odbędzie się 11 i 12 bm. honorowo przyjeździe uczestników ekspedycji.

Z teatrów

Zmiana repertuaru. W niedziele wieczorem w Teatrze Nowości zamiast zapowiedzianego „Bal w operze” pódzie ulubiona operetka „Bajadera”.

Teatr Wieki.

Piątek, 9. marca: o godz. 7 „Cyganeria”, opera Pucciniego.

Sobota, 10. marca: o godz. 3 „Halca”, opera w 3 akt. Moniuszki.

Sobota, 10. marca: o godz. 7. „To co najważniejsze”, sztuka w 4 akt. Jew reinowa.

Niedziela, 11. marca: o g. 7. „Zamarle oczy”, opera w 3 akt. D. Alberta

Teatr Mały.

Piątek, 9. marca: o g. 7. „R. N. inżynier”, komedia w 3 akt. Winawera.

Sobota, 10. marca: o g. 7. „Czy jest co do ocenia?”, farsa w 3 akt. Hennequina i Kebera.

Teatr Nowości.

Piątek, 9. marca o g. 7. „Bal w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera.

Sobota, 10. marca: o g. 7. „Bal w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera.

Niedziela, 11. marca: o g. 3.30 „Z dawnych dobrych czasów”, operetka w 4 akt. Stolza.

NA WIDOKÓWCE.

Kupowałam paletę malarską. A właściwie dwie palety po 4 tysiące marek. Nie będąc przygotowaną na taką wysoką cenę, mówię do subiekta: „jedną biorę i płacę, a po drugą zaraz przyjdę, bo nie mam tyle pieniędzy

przy sobie — proszę mi ją na bok odłożyć. A gdy wróciłam po drugą taką samą, wytargowana już i odłożoną — okazywała 4500 marek.

Spytacie może: i cóż w tem dziwnego? To jest na porządku dziennym, że ceny co godzinę rosną! Mnie też nie chodzi o podwyżkę cen, tylko o to, że rzecz działa się u... Winklera w Rynku. skca.

NADEŚLANE.

W. PANU PROF. N. DOBRZAŃSKIEMU, składamy publicznie wyrazy uznania i najserdeczniejszego podziękowania, za Jego miarodajną i sumienną pracę przy przygotowaniu nas do egzaminu z zakresu księgowości i rachunków kupieckich, który też złożyliśmy z pomysłnymi wynikami. Weinberg, Losówna, Madłówna, Knelerówna, Silber, Wurzlówna, Kannerówna, Dembitzer, Rebhanówna, Kolodziej, Guzik, Gruberówna, Welchselbaumówna, Konięgsberżanka, Krautówna, Rusówna, Kaufmanówna, Tenzerówna, Selwarżówna. 8786

Bodaj to być siłaczem cyrkowym!

„KRÓL ŻELAZA” MA SERCE WCALE NIE Z ŻELAZA.

Słynny wiedeński atleta Breitbart, mogący się pochłubić tem, że zrobił sobie reklamę jakiejś ani numia faraona Tutankamona nie zdołała osiągnąć, widocznie zebrał nielada sumki na ciekawości i naiwności ludzkiej, gdyż zdobył się na dobroczynność.

Pisma wiedeńskie ogłaszają wykaz złożonych przezeń ofiar na cele do-

broczne Wiednia, wynoszących po-kazną kwotę 118 milionów koron. Oczywiście sława dobrego serca atlety rozchodzi się szeroko, nieci entuzjazm i zwabił wydane miliony z powrotem do kasy cyrkowej. Takie połączenie filantropii z praktycznością, nie może być brane za zle...

Wiadomości giełdowe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Targ akcji przemysłowych dopiero przy końcu giełdy nieco się ożywił. — Liczne transakcje w Zielenińskim i Chodorowskich. Waluty na ogół nie uległy zmianom. — Obroty ożywione.

Otkosy z 74000 spadły na 73250. — Zieleniński zwykłowy, osiągnął przy licznych wahaniach kurs 92500 (w Krakowie 89000—93000) — Chodorowskie ustaliły się przy kursie 46500 (w Krakowie 46000—48000) — Parowozy stopniowo potaniały na 12900 (w Krakowie 13600). — Browary słabsze 101000. — Polska Nafta zakończyła kursem 7050 (w Krakowie 7100) — Siersza el. z 5800 obniżyła się na 5600 (w Krakowie 5050) — Tespy 108000, potem 107000. — Cmieł przy końcu 32500, nieef. 29000 (w Krakowie 35000). — Pth. u nas 2800 (w Krakowie 3500—3700). Pezet 7250, potem 7000. — P. Tow. Budowl. 5500. — Siersza g. 65000. — Gafota 5100. — Karpalit 10250. — Z niekotowanych kupowano Jaworzno pisane od 172000 do 175000. — Gazy płacono 200000. — Ollasz 11000. — Miedzyn, Gazociąg 6200. — Za Gazoline chciano płacić 143000. — Obroty małe.

Bank Hipoteczny notował 2000, nieef. 1700.

Dolary przejściowo 45500, przy końcu 46600 (w Warszawie 44000—45000, w Krakowie 44500—44800). — N. York 44900 (w Warszawie 43000—44000). — Paryż 2750, potem 2730 (w Warszawie 2665—2710). — Berlin droższy, płacono pod koniec 2,22 (w Warszawie 207 1/2 do 223, w Krakowie 225—230). — Marki niem. 220. — Belgia u nas 2410 (w Warszawie 2305—2350. — Budapest 16.75. — Londyn 206000, zakończył 208000 (w Warszawie 205000—208000). — Zurych ustalił się przy kursie 8300 (w Warszawie 8120—8320, w Krakowie 8280). — Praga pod koniec 1327 1/2, korony czeskie 1320 (w Warszawie 1325—1340). — Wiedeń 64 (w Warszawie 64 1/2—65, w Krakowie 61 i pół do 63). — Medjolan 2210.

Tendencja w akcjach i walutach na ogół chwiejna. Uposażenie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień do 7 wieczorem tendencja na ogół chwiejna niższa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 45200—45300, 1-kl 2-ki 44700—44800, walary (amed. 44200 do

44300, 1-kl 2-ki 43700—43800, marki niem. po 10,000 202—222, marki niem. 50,000 210—215, marki niem. 1,000 266 do 270, setki 100 250—260, Leeje 175 do 185, drobne 170—175, korony czeskie 13—1350, drobne 1270—1290, austr. tys. 700—720, austr. tys. star. em. 1750—1800, setki now. em. 65—70, setki star. em. 150—160, 50 kor. 45—50, 20 do 24, 10 kor. 10—12, drobne 0.50—0.55, austr. stempel 65—66, austr. przekazy 67—68, ruble 5 setki 320—350, setki Kalcik 14—15, setki zwykłe 3—320, 25 rubli 1—1.10, 10 rubli 0.90—1.00, reszta drobnych 0.50—0.55, dumskie tys. 25 do 30, 250 rubli 15—18, karbowan. 0.90 do 1.05, hrywny 1.00—1.15, franki franc. 2700—2750, funty szterlingi 21200 do 215000, franki szwajcarskie 8500—8700.

Złoto: 20 kor. 215000—216000, 28 frank. 206000—210000, 20 mark. 222000 do 225000, 10 rubli 265000—270000, dolary amer. 42000—42500.

Srebro: korony austr. 3100—3120, 5 kor. 16000—16200, floreny 8000—8100, ruble 13200—13400, kopiejki 65—67, leje 3000—3050.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Dolary St. Zjedn. 44500. Dolary kanadyjsk. —. Franki francuskie 2400. — Franki szwajcarskie 8280. — Funty szterlingi 209500. — Marki niemieckie 2.25. — Korony austr. 0.61.50. — Korony czeskosłowackie 1310. — dynary 460. — Korony węgierskie 17.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dolary St. Zjedn. 43710. Marki niemieckie 2.05.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej kurs walut zagranicznych i dewiz kształtował się wśród obrotów dużych po kursie mniej więcej utrzymanym. Papierami publicznymi minimalne obroty. W dziele akcji obroty duże przy tendencji niewielkiej.

KURSA GIEŁDY ZURYCHSKIEJ.

Berlin 0.0275, Holandia 211.90, N. Jork 536 1/4, Londyn 25.19, Paryż 32.40, Medjolan 25.42, Praga 1595, Budapeszt 0.17 1/2, Bukareszt 2.50, Belgrad 545, Sofija 3.10, Warszawa 0.0120, Wiedeń 0.0074 1/4, Austr. kor. stemp. 0.0075.

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Północna 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

Posady i prace

KRAWCZYNI zdolna z dobrym krojem poszukwana natychmiast na bardzo dobrych warunkach — mieszkanie — wikt. — Dobiaszowa, Domagaliczów 1, 9. 2193

OSMNASTOLETNI słuchacz wieczornych kursów handlowych szuka zajęcia przepołudniowego w handlu lub lepszym domu obywatelskim we Lwowie. Zgłoszenia „Gazeta Poranna” za okazaniem kwitu inseratowego pod „L. P. 12.” 2182

Stenograf, wykształcenie akademickie, przyjęcie kilkogodzinne zajęcie popoł. Zgłoszenia do Administracji „Stenograf”. 2154.

Doktor praw poszukuje początkowej koncyperii lub odpowiedniego zajęcia w większym przedsiębiorstwie. Laskawe zgłoszenia pod „Zdolny” do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 2179

Kupno, sprzedaż, zamiana

SPRZEDAM 6 mies. foxa. Tenerowicz, Lwowskich Dzieci 52. 2150

MANEKINA małego dla celów artyst. kupie. Zgłoszenia Ad. „Porannej” — „Manekin”. 2158

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniałe, prawdziwie kupującemu korzystnie sprzedam. Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem, ostatnie drzwi 2192

MOTOR na prąd lwowski 6 K. M. sprzedam okazynie Chorążczyzna 10. Leśniakowski. 2183.

DWA KILIMY (Kosowskie sprzedam „Mampus”, Czarnieckiego 3. 2146.

LADNY powóz tanio do sprzedania. — Wiadomość ul. Lwowskich Dzieci 56. 2152

DYNAMO maszyny elektryczne sprzedam okazynie: 220 Volt 12 K. W., 110 Volt 2'5 K. W., 110 Volt 2'7 K. W., 110 Volt 8 K. W. Lwów, Chorążczyzna 10, Leśniakowski. 2174.

KAMIENICE DWUPIĘTROWA, pełny komfort, sprzedam. Biuro Niemieczyńskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 2143.

Mieszkania, lokale, sklepy

BIURO Asnyka 8. poszukuje pokoi kawalerskich oraz mieszkań rodzinnych. 2186

1, 2 pokoje na biuro lub prywatne mieszkanie do wynajęcia. Biuro, Asnyka 1, 8. 2184

3 pokoje na biura z urządzeniem, centrum, do odstąpienia. Biuro Marczyńskiego, Wąkowa 2. 2180

1, 2, 3, pokoje, kuchnia do wynajęcia. Biuro Asnyka 8. 2187

LOKAL frontowy śródmieście — sześć ubikacji — odpowiedni na przedsiębiorstwo handlowe do wynajęcia. — Biuro, Asnyka 8. 2185

ZAMIENIE mieszkanie w Przemysłu, składające się z 1 pokoju i kuchni za pokój i karchnię, we Lwowie — za owent, dopłata. Wiadomość do Adm. pod „Przemysł”. 2175

Na kancelarję adwokacką

dwie piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią łazienką, kłozetem w pomieszczeniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka”. 8482

3 POKOJE kompletnie urządzone biura obok Banku Hipotecznego zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracji pod A. C. 2168.

Nauka i wychowanie

Nauczyciela lub nauczycielkę języka francuskiego i niemieckiego przyjmę dla ucznia siódmej klasy gimnazjalnej Zgłoszenia z podaniem warunków pisemnie pod „L. D” Administracji „Gazety Porannej”. 8703.

Rozmaite

PASY skórzane wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

GOVOTTE'e fluszczy I-ma nieobciążony Ht. Badian, Lwów, Janowska 24. 9020

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

WĘZE gumowe, pasy transmisyjne, cyrkularki, pily gatrowe, Rudolf Hilbel, Lwów, Bernsteina 18. 1152

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu oficerskiego opiewającą na nazwisko ppor. Stanisława Jelowieckiego. 2191

PANOWIE! Kapelusze męskie przerabia najlepiej i najstaranniej na najnowsze fasony jedynie Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta: Lwów: Balonowa 3. — Składnice: plac Marjański 3, Kazimierzowska 25, Grodecka 72. 1196.

WYDZIERŻAWIĘ FOLWARK 120-morgowy, inwentarz żywy, martwy na 6 lat koło Lwowa, gotówka 120 milionów, Biuro Niemieczyńskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 2142.

Kaspry, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe, centryfugalne poleca „PILOT” — Lwów, Batorego 4. 637.

ARMATURE do kotłów i maszyn parowych — gorzelni — rafinerji. RURY miedziane — gazowe — wodociągowe i kotłowa. ARTYKULY techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio „WENTYL” — LWÓW, UL GRODECKA 36. Tel. 737. 1097.

Lek. chorób wenerycznych i skórnych DR. A. NADEL ordynuje od 12 do 1 i od 3 do 5 popoł. Plac Hałicki 7 (nad kawiarnią Central.). 2073

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych DR. J. MUND b. sekundarjusz szpitala wiew. i lwowski. ordynuje od 8 do 10, 12 do 1 i 3 do 6. Lwów, ul. Asnyka 1 (róg ul. Pańskiej). 2139

Dziwostany brzożowe grubsze natychmiast poszukiwano. 8206

Oterty pod „Broza” Biuro dzienników Scherera, pasaż Hausmana.

Rebalnie (rozdrabiankę) dwuramioną cyrkularkę, wał i tarcze sprzeda 2204

Spółka drzewna, Lwów, Hetmańska 6.

Paśce el., dywany, dekoracje, chodniki, franki, portjery, karniże, łózka, i. żeczka poleca 8545

Kaz. Skibiński

Lwów, Koperelka 4 (naprzeciw Szkowrona).

WALCE MLYŃSKIE oraz **KOMPLETNE URZĄDZENIA MLYNA** dostarcza: RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLANDER Lwów, Brajerowska 11 a. 2106.

DO SPRZEDANIA maszyna do pisania Smidt i Bros używana. Wiadomość w Administracji. 8776.

PILY gatrowe i cyrkularki Reimschöndowskie, smarownice „Mollerup” i oliwarki w wielkim wyborze poleca Oddział techniczny firmy „POLSOT” Polska Spółka dla obrotu towarowego we Lwowie ul. Szajnochy 1 2. Tel. 118. 2176

Lokomobile WOLFA

60/80, 40/60, walce młyńskie porcelanowe 400×300 i siewnik 13 rzędowy sprzedam 2188 — „TOPAS” Lwów Mickiewicza 22 —

Rowery części rowerowe, płaszcze, dętki, pompki i t. p. **fofbale** i **pompki** futbolowe poleca hurtownie i detalicznie 8789-6

A. FRIEDFELD Lwów, Jagiellońska 9. Zlecenia z prowincji odwrotnie

Przemysł naftowy.

Kierownik komercyjny, samodzielna siła, z długoletnią praktyką, we wielkich przedsiębiorstwach naftowych, z wymownymi świadectwami i pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Może ewent. objąć zastępstwo firmy naftowej, mając odpowiednie mieszkanie w Drohobyczu. Laskawe zgłoszenia pod „Naciarz” do Administracji „Gazety Porannej” — Lwów. 2194

Wykwalifikowana

KORESPONDENTKA i młodzieniec

z praktyką mogą się zgłosić. Hurtownia Kolonialna S. A. Lwów. Kl. Tańskiej 3. 8788-2

Na raty! Na raty!

wykonuje meble i urządzenia domowe, dla PP. urzędników firma 2190-2

Z. KRYKIEWICZ i Syn

fabryka stolarsko-budowlana Lwów-Zamarstynów ul. Lwowska 29.

KALENDARZE

Stanisław ABL

Lwów, ul. Legionów 11 Filja: ul. Srebrna 3. 7421

Sopot

PENSION INTERNATIONAL Südstrasse 10.

Salon otwarty. — Wczesne zamówienia na lato pożądate. 8558

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 7665

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesole i smutne (poezje) 1200 Mp.
Nemo: Rzeczy wesole, (poezje) 1200 „
Gaston Leroux: Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść) 2000 „
Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantida) 2000 „
Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść) 300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 1. 6

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należyty.

WAŻNE DLA ODBUDOWY!

ROLETY (żaluzje żelazne)

DO DRZWI I OKIEN

oraz wszelkie części składowe do tychże dostarcza w najkrótszym czasie znacznie rozszerzona

Pierwsza krajowa fabryka rolet „EABROL“

Sp. z ogr. por. we Lwowie, Jagiellońska 24. 8793

Nalicytosc pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokola 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.